

Eugeniusz Hull

Prezentacja państwa podziemnego w rozmowie Jana Karskiego z prezydentem F. D. Rooseveltem 28 lipca 1943 r.

Studia Prawnoustrojowe nr 1, 171-180

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. Materiały

Eugeniusz Hull

Zakład Powszechnej Historii Państwa
i Prawa UWM

Prezentacja państwa podziemnego w rozmowie Jana Karskiego z prezydentem F.D. Rooseveltem 28 lipca 1943 r.

Zagadnienie państwa podziemnego, poznawanie jego struktur politycznych i wojskowych z charakterystycznym dla tajnych warunków działania ustrojem wewnętrznym, administracją spełniającą funkcje zarządzające oraz opiekuńczo-pomocowe, stało się przedmiotem intensywnych badań historycznych od końca lat osiemdziesiątych poprzez ostatnią dekadę¹.

Sam termin „państwo podziemne” i zakres jego stosowania okazał się, wraz z doprecyzowaniem naukowym problemu, określeniem różnicującym czytelnie i jednoznacznie obecną postawę badawczą od okresu piśmiennictwa historycznego w PRL. Z czasem fenomen państwa podziemnego, rozpoznawany coraz bardziej wszechstronnie i w różnorod-

¹ Uwzględniając cywilny wymiar działalności konspiracji państwowej, należy zaznaczyć prace prezentujące w miarę całościowe ujęcie organizacji podziemia, rozumianego jako instytucja państwowa: L. Gondek, *Polska Karzga 1939–1945*, Warszawa 1988; W. Borodziej, A. Chmielarz, A. Friszke, A. K. Kunert, *Polska Podziemna*, Warszawa 1991; J. Paśnik, *Status prawny Delegata Rządu na Kraj*, Warszawa 1991; S. Salmonowicz, *Polskie Państwo Podziemne*, Warszawa 1994; W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj 1940–1945*, Warszawa 1995; G. Górski, *Administracja Polski Podziemnej*, Toruń 1995, tenże, *Ustrój polskiego państwa podziemnego 1939–1944*, Lublin 1995; S. Salmonowicz, M. Ney-Krwawicz, G. Górski, *Polskie Państwo Podziemne*, Warszawa 1999; oraz najnowsza, obejmująca społeczno-patriotyczny aspekt podziemnej państwowości, książka T. Strzembosza, *Rzeczpospolita podziemna*, Warszawa 2000.

Nie uwzględniam tutaj pionierskich już artykułów z lat wcześniejszych, publikowanych w kraju: W. Bartoszewskiego i przywołanego T. Strzembosza oraz tekstów wydanych poza krajem: J. Karskiego, S. Kauzika (Dołęgi-Mostowicza), S. Korbońskiego, J. Garlińskiego, jak również oddzielnie klasyfikowanej literatury wspomnieniowej. Wcześniejszą dyskusję na temat kształtowania się pojęcia państwa podziemnego przedstawiłem w: *Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu 1939–1945*, pod. red. H. Maciejewskiej-Marcinkowskiej i J. Szylinga, Toruń 1998, s. 53–61.

nych kontekstach, poddany został próbie zdefiniowania jako Polskie Państwo Podziemne, a nawet w formie stosowanego niekiedy skrótu PPP. Oprócz opisu struktur ustrojowo-organizacyjnych akcentowany jest aspekt patriotyczny, niekiedy o zabarwieniu emocjonalno-narodowym, z podkreśleniem polskiego charakteru podziemnej instytucji. Utrwalił się etos poświęcenia i wysiłku w wymiarze militarnym (SZP-ZWZ-AK), samą zaś podziemną państwowość odczytuje się jako fenomen czasów II wojny na tle okupowanej Europy: „PPP było zjawiskiem wyjątkowym, nie mającym odpowiednika w czasie II wojny światowej. Trudno też byłoby znaleźć analogie w innych okresach. W czasie wojny nie stworzono w żadnym z okupowanych państw europejskich podobnych z prawnoustrojowego punktu widzenia struktur”². Dodać trzeba, uwzględniając wyjątkowość zjawiska, iż z powodów politycznych w zawojowanej od połowy 1940 r. przez Hitlera Europie nie było takich potrzeb organizacyjnych, zważywszy na odmienną doświadczeń okupacji i praktyczny wymiar stosowania reżimu nazistowskiego, jednak inny niż w odniesieniu do Polski. Nie należy też lekceważyć naszej tradycji *liberum conspiro* – historyczna ciągłość konspiracyjnego doświadczenia w dużym stopniu motywowała powołanie takiej instytucji.

Podkreślając na gruncie nauk historycznych fenomen zjawiska państwa podziemnego, te uwarunkowania muszą być uwzględniane. Z faktów politycznych, tworzących dzieje narodowe przynajmniej pierwszych dwóch dekad XX w., wynika, iż nieutworzenie takiej organizacji, jaką było tajne państwo w latach II wojny, byłoby całkowitym zerwaniem z tradycją narodu konspiracyjnego. Tym bardziej że już ustępujące we wrześniu sanacyjne władze wojskowe projektowały działalność podziemia wojskowo-cywilnego, zgodnie z XX-wiecznym doświadczeniem pracy niepodległościowej tego obozu, a która to myśl nie była problemem pierwszej wagi wśród podejmowanych praktycznych decyzji rządu w Angers, koncentrujących się przede wszystkim na kwestiach politycznego kierowania życiem okupowanego kraju przez „mężów zaufania”. Natomiast poznawcze i zasadne będzie pytanie, na jakim systemie wartości ta państwowość została zbudowana, jacy ludzie tworzyli ten byt prawnoustrojowy, który nie ma odniesienia w doktrynie państwowej³.

Państwo podziemne tworzyło się w wyniku trudnego procesu, znamionującego nadrzędność współpracy politycznej podstawowych partii i opiniotwórczych środowisk krajowych wraz z równoległym scalaniem organizacji wojskowych w jedno podziemne wojsko, które znalazło swój wyraz w nazwie „Armia Krajowa”. Pomysł na państwo podziemne poja-

² G. Górski, *Ustrój polskiego państwa podziemnego...*, s. 16.

³ Szerzej to zagadnienie przedstawia T. Wyrwa, *Bezdroża dziejów Polski. Kraj i emigracja po 1 września 1939 r.*, Lublin 1998, s. 94–100.

wił się w okupowanym kraju i było ono „urzeczywistnieniem w okresie II wojny najwyższego wymiaru politycznej konspiracji niepodległościowej, poprzez kontynuowanie instytucjonalnych tradycji działalności z XIX i XX w. stanowiło byt prawnoustrojowy, spełniający na obszarze kraju legalne atrybuty upodmiotowionego państwa polskiego na obczyźnie”⁴.

Świadomość uczestnictwa w państwowej działalności podziemnej jest trudnym problemem badawczym w nauce historycznej. Stan tej świadomości w dużym stopniu modelują m.in. różne formy i typy refleksji wspomnieniowej, traktowane jako dokumenty pamięci. Uwzględniają one wszystko to, co już zostało przeżyte i doświadczone, są więc źródłem umożliwiającym interpretowanie pojęcia państwa podziemnego jako zjawiska *ex post*. Jednakże dokumenty oparte na pamięci umożliwiają rekonstrukcję wydarzeń szczególnie w tym fragmencie dziejów okupacyjnego państwa podziemnego, które nie są albo nie mogły być objęte dokumentami wytworzonymi instytucjonalnie.

Pierwszym piszącym, proponującym tę specyficzną formułę państwowości podziemnej jeszcze w okresie wojny i okupacji, był emisariusz polityczny Jan Karski (właściwe nazwisko Jan Koziński), który w listopadzie 1944 r. wydał w Stanach Zjednoczonych w wersji angielskojęzycznej swoje wspomnienia okupacyjne, adresowane do czytelnika amerykańskiego, z intencją propagowania w ten sposób „sprawy polskiej” w trudnym dla naszego kraju czasie politycznym. Książka Karskiego, dostosowana do gustów czytelnika amerykańskiego tytułem *Story of a Secret State*⁵, a także stylem narracji, spełniała w tym okresie cel propagandowy, ale w warstwie faktograficznej i refleksyjnej nadal jest ważnym źródłem historycznym typu wspomnieniowego. Rozdział dziesiąty, zatytułowany „Państwo Podziemne”, zapoczątkował stosowanie tego terminu w odniesieniu do konspiracji i zawierał już szerszą perspektywę strukturalnego opisu zagadnienia. Później termin ten zaczął się pojawiać, wraz z próbą zdefiniowania jego zakresu pojęciowego, we wspomnieniach Tadeusza Bora-Komorowskiego, również w wersji angielskojęzycznej – *The Secret Army* z 1950 r.⁶ Zaś określenie „Polskie Państwo Podziemne” stało się tytułem pierwszego (nieukończzonego) opracowania historycznego, odwołującego się również do udziału osobistego w pracy konspiracyjnej S. Kautzika (Dołęgi-Mostowicza) w 1959 r.⁷

⁴ Por. E. Hull, *Organizacja „Odwet-Jędrusie” 1939–1944 w pamięci historycznej*, Olsztyn 1999, s. 20–21.

⁵ Wydanie krajowe: J. Karski, *Tajne Państwo. Opowieść o polskim podziemiu*, Warszawa 1999.

⁶ Wydanie drugie: *Armia Podziemna*, Londyn 1952.

⁷ *Polskie Państwo Podziemne*, Londyn 1959. Dla porządku chronologicznego zaznaczyć należy iż T. Bór-Korowski w Oflagu IV C w Colditz (Saksonia) wygłosił dla oficerów angielskich i francuskich w 1945 r. kilka wykładów o podziemiu i AK oraz Powstaniu Warszawskim,

Urodzony w 1914 r. w Łodzi Jan Koziński (Jan Karski) po ukończeniu studiów w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w 1935 r. i odbyciu służby wojskowej był stypendystą i pracownikiem MSZ. Po kampanii wrześniowej rozpoczął działalność konspiracyjną w strukturach Komendy Głównej ZWZ-AK. Był ważnym politycznie kurierem między podziemiem a rządem RP w pierwszym okresie okupacji do 1943 r. W kwietniu tegoż roku przedstawił rządowi w Londynie „Raport polityczny” z charakterystyką struktur cywilnych, wojskowych oraz społecznego życia pod okupacją. Raport Karskiego jest bezcennym źródłem pierwszego okresu okupacji, gdyż przynosi opis podstawowych sfer życia podziemnego w kontekście sporów politycznych w podziemiu oraz zagadnień życia społecznego, kolaboracji, postaw społecznych, poziomu moralnego. Przedstawia w nim również zagadnienie fachowości, pojęcie elit w podziemiu itp. Na określenie struktur konspiracji wojskowo-cywilnej używa nazw: Delegatura Rządu, Siły Zbrojne, P.K.P. (Polityczny Komitet Porozumiewawczy). „Raport polityczny” Jana Karskiego ma 315 stron wraz z kluczem do kryptonimów. Sporządzony został w kwietniu 1943 r. w Londynie. Tekst znajduje się w Archiwum Studium Polski Podziemnej w Londynie (sygn. A. Akta Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza). Po sporządzeniu Raportu Karski udał się w kolejną misję jako emisariusz do USA.

28 lipca 1943 r. Jan Karski oraz ambasador Rządu RP Jan Ciechanowski zostali przyjęci przez Prezydenta USA F.R. Roosevelta oraz jego ścisłe otoczenie polityczne. Karski jako przedstawiciel polskiego podziemia, autentyczny i naoczny świadek zagłady narodu żydowskiego w obozach śmierci (dotarł do Bełżca w 1942 r. i widział proces eksterminacji po wyładowaniu z transportu kolejowego) na terenie okupowanej Polski, odbył rozmowę z prezydentem, która trwała godzinę i piętnaście minut. Dominowały w niej dwa wątki – przekazanie przez przybysza z okupowanej Europy wiedzy decydującym politycznym USA o Holokauście, jego „technice” oraz w tym kontekście sprawy polskiej okupacji, położenia ludności, represji wobec społeczeństwa. Karski przedstawił Rooseveltowi strukturę cywilną i wojskową polskiego państwa podziemnego według stanu na koniec 1942 r.

Po zakończeniu rozmowy z prezydentem USA o praktyce życia okupacyjnego w Polsce oraz opuszczeniu pomieszczeń Białego Domu, Karski nie chciał wracać samochodem ambasadora RP do miejsca zamieszkania. Jak wspomina: „[...] powiedziałem, że chcę jeszcze pospacerować. Posze-

opisując podziemie cywilne jako formę instytucjonalności politycznej i ustrojowej. Zob. J. M. Ciechanowski, *Pierwsza relacja Gen. Bora-Komorowskiego o AK i Powstaniu Warszawskim*, Zeszyty Historyczne 1979, nr 49 s. 31. Tenże Bór-Komorowski w pierwszym polskim wydaniu swoich wspomnień, w kontekście opisu rozmów z PPR, dochodzi do pojęcia państwa podziemnego, prezentując jego zakres znaczeniowy: „Przed wszystkim żądała [PPR – E.H.] od polskiego państwa podziemnego (obejmującego organizacje polityczne i wojskowe) odrzucenia konstytucji z 1935. [...] w praktyce więc komuniści domagali się naszego oderwania od Rządu Polskiego”. *Armia Podziemna...*, s. 127.

dłem na Lafayette Square na wprost Białego Domu, po drugiej stronie Pennsylvania Avenue. Wiedziałem, dlaczego tam idę. [...] Siadłem na ławce [...] i patrzyłem na przechodniów. Byli dobrze odżywieni i dobrze ubrani. Robili wrażenie zdrowych i zadowolonych. Nie było widać najmniejszych śladów wojny, w której ten kraj bierze przecież udział. Jakiś chłopiec karmił szarą wiewiórkę herbatnikiem. Dwie ławki dalej obejmowała się jakaś para studentów. Gdzie ja jestem? Co ja tutaj robię?”⁸

Po II wojnie światowej Jan Karski pozostał w USA, pracował dydaktycznie i naukowo na uczelniach amerykańskich jako politolog i historyk. W latach dziewięćdziesiątych przyjeżdżał do kraju i prowadził działalność publicystyczną.

Poniżej publikuję ośmiostronicowe streszczenie rozmowy Karskiego z prezydentem USA z 28 lipca 1943 r. w Białym Domu. Dokument ten znajduje się w Studium Polski Podziemnej w podzespołe Krajowe Władze Cywilne w zbiorach Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza i oznaczony jest numerem teczek 3.1.2.1.3.3. Tekst oryginalny, w postaci sporządzonej przez Karskiego notatki, spisany obustronnie na maszynie, zawierający osiem stron, opatrzonej został tu niezbędnymi przypisami, dotyczącymi występujących w tekście osób, niektórych zdarzeń i stosowanych skrótów. W dokumencie są opuszczenia w tekście, zaznaczone w postaci miejsc wykropkowanych, natomiast skróty dokonane na użytek niniejszej publikacji dokumentu zaznaczono kropkami ujętymi w nawias.

NOTATKA

[...] Rozmowa miała miejsce 28 lipca 1943. Obecny przy rozmowie był Ambasador Jan Ciechanowski⁹. Protokół obejmuje stron 26 maszynowego pisma na „dwójkę”¹⁰. Oto krótkie streszczenie.

1

Panowie Cohen¹¹, Frankfurter¹², Bullit¹³, Henderson¹⁴, Cox¹⁵, opowiadali Prezydentowi o materiałach Karskiego. P. Bullit wskazywał

⁸ J. Karski, op. cit., s. 291.

⁹ Jan Ciechanowski – dyplomata i ambasador w USA w latach 1941–1945.

¹⁰ Prawdopodobnie pod tym określeniem należy rozumieć tekst maszynowy pisany dwustronnie.

¹¹ Benjamin Victor Cohen – prawnik i dyplomata amerykański. W latach 1943–1945 radca Urzędu Mobilizacji Wojennej w USA.

¹² Felix Frankfurter – prawnik, sędzia Sądu Najwyższego USA w latach 1939–1962. W latach 1940–1945, doradca prezydenta USA zatrudniony w Departamencie Wojny.

¹³ William Christian Bullit – dyplomata i publicysta, m.in. ambasador USA w ZSRR (1933–1936) i we Francji (1936–1941).

¹⁴ Loy Henderson – dyplomata amerykański. W czasie II wojny światowej wyższy urzędnik Departamentu Stanu.

¹⁵ James Middleton Cox – dziennikarz i publicysta amerykański.

Prezydentowi na szczególne znaczenie informacji K.[Karskiego – E.H] o metodach działalności agentów komunistycznych na terenach Polski. K. otrzymuje dokładne instrukcje od Ambasadora.

2

Wśród wyliczonych instrukcji Amb. C.[Ciechanowskiego – E.H.], obejmujących 13 wskazań, na ostatnim miejscu figuruje eksterminacja Żydów po kontaktach podziemnych z Czechami, Słowakami i Litwinami.

Rozmowa trwała godzinę i piętnaście minut.

Sama rozmowa

Streszczenie przedmowy do Prezydenta „Patrzmy na niego jako na tego, który będzie i powinien organizować pokój na zasadach sprawiedliwości i ludzkości.” Prezydent słuchał dość uważnie.

3

Prez – Czy istotnie sytuacja materialna w Polsce jest zła?

K. – opisuje te stosunki.

Prez. – To jest przerażające. Perfidia Niemców jest trudna do wyobrażenia.

K. – wspomina o depezach. Ambasadora wtrąca, że K. jechał przez Paryż.

Prez. – Jakie nastroje są we Francji?

4

K. – Stwierdza, że ruch podziemny polski jest w kontakcie „we współpracy” z organizacjami podziemnymi Francji, że także w Niemczech, Belgii, Francji, Hiszpanii, Gibraltarze był stale w kontakcie z punktami org.[organizacyjnymi – E. H.]

Prez. – To nadzwyczajne. Niech mi pan powie, jaka jest sytuacja w Polsce na wsi – chyba lepsza.

K. – Opisuje.

Prez. – Jak z bydłem i końmi?

K. – Opisuje.

Prez. – Co Niemcy zrobili z większą własnością? Zwraca się do Ambasadora: Co się dzieje w Pana majątku?

Amb. i Karski – Opowiadają.

5

Prez. – Czy wśród Niemców jest duże przekupstwo?

K. – Większość lekkiej broni, papier na prasę tajną, drukarnie, mundury niemieckie, dokumentację niemiecką uzyskujemy od Niemców drogą przekupstwa, zastraszenia albo wręcz szantażu.

6

- Prez. – Czy duża jest demoralizacja w armii i administracji niemieckiej?
K. – Doszło do tego, że zakłada się pewne punkty w takich miastach jak Warszawa, Kraków, Lwów, gdzie wiadomo jest, że za pewną sumę można „dyskretnie” kupić karabin, bagnet, mundur, płaszcz.
Prez. – Czy to prawda, że Niemcy sterylizują ludność polską?
K. – Tak to prawda. Więźniów kryminalnych, nierzadko politycznych, chorych umysłowo, chorych nieuleczalnie.
Prez. – Jak wygląda terror niemiecki?
K. – Opisuje.

7

- K. – W dalszym ciągu opisuje [...].

8

- K. – W dalszym ciągu opisuje i dodaje bez zapytania R. „Jestem pewien, że wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy, także sprawy jak straszliwemu losowi poddana jest ludność żydowska. Wymordowano w kraju ponad 1 800 000 Żydów. Jest różnica w systemie terroru niemieckiego skierowanego przeciwko Polakom i przeciwko Żydom. Niemcy chcą zniszczyć naród polski jako naród. Chcą mieć na tych terenach lud polski pozbawiony elity politycznej, umysłowej, religijnej, gospodarczej. Lud złożony z chłopów, robotników i szerokiej warstwy miejskiej. W odniesieniu do Żydów chcą zniszczyć naród żydowski biologicznie. Przypomina oficjalne oświadczenie Rządu Delegata Rządu, Komendanta Armii Krajowej, że jeżeli Niemcy nie zmienią metod wobec ludności żydowskiej, jeżeli nie będzie interwencji Aliantów czy to poprzez represje czy innego rodzaju, jeżeli wreszcie nie zajdą okoliczności nieprzewidziane, w ciągu półtora roku od mojego wyjazdu z kraju /luty 1942/ to ludność żydowska w Polsce, poza działaczami pracującymi w żydowskim ruchu podziemnym w łączności z nami, przestanie istnieć¹⁶.
Prez. – Czy współpracujecie z Żydami?
K. – Tak. W dwóch formach. Żydowski ruch robotniczy socjalistyczny bierze udział w ruchu podziemnym w szerokiej współpracy z P.P.S. Niezależnie od tego przy Delegacie Rządu jest specjalna Komisja Pomocy i Ochrony Żydów, do której wchodzi przedstawiciele społeczeństwa polskiego, która jest prowadzona przez Żyda i która rozporządza dość dużymi możliwościami finansowymi.

¹⁶ Od czasu wyjazdu Karskiego do momentu rozmowy w dniu 28 lipca nastąpiło tzw. ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej przez nazistów, zaś w kwietniu 1943 r. wybuchło w Warszawie powstanie w getcie. Wydarzenia te nie były przedmiotem rozmowy.

9

Udało się nam ukryć sporo Żydów. Niestety ogranicza się to najczęściej bądź do elementu biorącego udział w ruchu podziemnym, bądź też do wybitniejszych i zasłużonych jednostek żydowskich. Nie mogliśmy tej akcji rozpocząć na bardzo dużą skalę, bowiem Żydzi są w straszliwych warunkach dzięki temu, iż mogą być najczęściej rozpoznani przez ich semickie rysy. Jedyną karą za pomoc Żydowi, ukrywanie go lub pomożenie mu w ucieczce, jest kara śmierci, wykonana na całej rodzinie pomagającego. Jeśliby mogło coś pomóc, to przypuszczam interwencja Aliantów i to przede wszystkim poprzez represje na ludności niemieckiej w Niemczech i poza Europą.

Taki jest punkt widzenia przekazany mi osobiście przez podziemne władze żydowskie w Polsce, zarazem dla międzynarodowego Żydostwa jak i dla Rządów Sprzymierzonych.

Prez. – Jak w takich warunkach można prowadzić pracę przeciwko Niemcom? /Ten przeskok bez reakcji R.[Roosevelta – E. H.] na opowiadanie o Żydach w protokole uderzył mnie/.

Amb. – Jeżeli Pan Prezydent pozwoli, sugerowałbym, ażeby p. K. przedstawił Panu Prez. strukturę życia podziemnego jako całości.

Prez. – Dość o tym słyszałem, chciałbym jednak dowiedzieć się od Pana naocznego świadka i współpracującego.

K. – Opisuje.

10

K. – Wspomina o Beneszu, Hacha, Petain i de Gaulle jako K. opisuje strukturę władz polskich w kraju i ich stosunek do Rządu w Londynie.

11, 12, 13

K. – w d. c. opisuje „Oficjalność” naszego ruchu podziemnego reprezentującego Państwo Polskie oddaje nam ogromne usługi przy werbowaniu Jest pięć zasadniczych członów życia podziemnego: 1/ Delegat Rządu 2/ Armia Krajowa 3/ Polityczna Reprezentacja Kraju /każda z partii politycznych wchodzących w skład tego porozumienia rozszerza działalność podziemną polską. Każda ma swoją organizację przeznaczoną do czynnej walki z okupantem i podporządkowaną operacyjnie, choć nie politycznie komendantowi Armii Krajowej/ 4/ kierownictwo Walki Cywilnej /Trybunał Ludowy/. Charakterystyczne jest, że dotąd nie było potrzeby wydania wyroku śmierci na jakiegokolwiek Polaka mogącego porazić i politycznie skompromitować Naród Polski przez współpracę na większą skalę. 5/ Organizacje społeczno-gospodarcze, naukowe etc.

- Prez. – To wszystko jest nadzwyczajne. Nigdy nie przypuszczałem, że w takich warunkach można stworzyć tak starannie przemyślaną organizację. Chyba tylko Polacy mogli się na to zdobyć.
- Amb. – Wspomina tradycje powstańcze.

14

- Prez. – Jak wcześniej Rząd miał kontakt z krajem? Jakiego rodzaju kontakty ma Rząd z krajem? W jaki sposób jesteście informowani o tym co się dzieje? W jaki sposób otrzymujecie pomoc od Rządu?
- K. – Opisuje. Wszystkie cztery prawne człony mają swoje stacje radiowo-nadawcze. Mówi o spadochroniarzach i radiu. Codziennie spada ich mniej więcej 5–7. Przywożą broń, środki wybuchowe, materiały Rządu, oraz pieniądze¹⁷. Ta drogą otrzymujemy prasę zagraniczną, raporty Rządu o sytuacji, prasę polską, zagraniczną fotografowaną z kraju, mikrofilmowane kilkaset stron druku zajmuje objętość trzech zapalek amerykańskich. Wreszcie kontakty z obcymi obywatelami, którzy są tu pod osłoną paszportu dyplomatycznego czy innego, przewożą nam w jedną i w drugą stronę materiały.
- Prez. – Czy Szwedzi współpracują z Wami?

15

- Prez. – Czy samoloty z Anglii mogą przywozić ludzi i materiały z kraju?
- K. – Jak dotąd nie. Anglicy powiedzieli mi, że będą próbowali te rzeczy tej jesieni.
- Prez. – Czy nie dałoby się, aby nasze samoloty lądowały na określone przez Was tereny na nasłuch i podejmowały Waszych ludzi materiały.
- K. – Zupełnie nie mam o tym pojęcia.
- Prez. – /zwracając się do Ambasadora/ Te rzeczy trzeba koniecznie sprawdzić. Uważam, że w bardzo krótkim czasie będziemy mieli nadwyżkę w samolotach i sprzęcie. Uważam, że będzie potrzebne, żeby samoloty typu sławnego Liberatora z r. 1942 np. używać do Polski. To trzeba zorganizować.
- Amb. – Przypomina wnioski Sikorskiego w sprawie transportowców.
- Prez. – Czy jesteście w kontaktach z Polakami wywiezionymi na roboty?
- K. – Jest ustalone między Rządami Sprzymierzonych i Rządem Polskim, że powstanie wybuchnie w Polsce w momencie ustalonym względem wielkiej strategii, a nie tylko lokalnej sytuacji w kraju.

¹⁷ Pierwszy lot nad Polskę z Anglii wraz z udanym zrzutem cichociemnych miał miejsce zimą 15/16 lutego 1941 r. Do czasu rozmowy Karskiego z Prezydentem wykonano takich operacji około 40. Zob. J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1984, s. 128–149.

Prez. – Naturalnie wiem o tym, to jest zupełnie oczywiste.

K. – Każda grupa większa robotników wywiezionych ma własnego księdza, który występuje jako robotnik, czuwa nad ich moralnością, patriotyzmem itp. Z grupami tymi władze krajowe mają łączność¹⁸.

Prez. – Strata gen. Sikorskiego przypuszcza Pan, mocno dotknęła Naród Polski.

K. – Tak bardzo, choć z drugiej strony społeczeństwo polskie, a przez nich politycy opierają się masowo na Rządzie jako najwyższej władzy Państwowej.

Prez. – Czy działacie na terenie Prus Wschodnich?

K. – Armia Krajowa działa i na tych terenach, które uważamy, że po wojnie zostaną przyłączone do Polski, tzn. Prusach Wschodnich i na Śląsku, nie licząc naszych agentów w krajach Południowej, Środkowej i Zachodniej Europy.

¹⁸ Trudno określić, skąd tego rodzaju informacja – być może autor świadomie użył tej przesady. Nie stwierdzono źródłowo w takiej skali zakonspirowanych księży opiekujących się grupami robotników przymusowych pod względem etyczno-patriotycznym.